

Kaszubskie kolędy - starsze, nowsze i najnowsze

Muzyka

Kolędy cieszą się uprzywilejowanym miejscem w muzycznej twórczości i popularności wśród słuchaczy. Oto nowinki ze świata kolęd i pastorałek.

Różnorodne brzmienia kaszubskich kolęd proponują w tym roku muzycy. Po kolędach znad morza warto sięgnąć do płyty „Nad mórzą, północą”. Wydał ją Chór Kameralny Discantus pod dyrykcją Sławomira Bronka. - Po czterech latach od wydania pierwszej płyty z kolędami „Gość na Kaszëbach”, zwróciłem się ku kolędom, które powstały specjal-

nie dla nas, a tematyką nawiązującą do tradycji Kaszubów znad morza - opowiada dyrygent. - Są nieco inne, specyficzne, bo mówią o rybackich zwyczajach. Pojawia się w nich jantar, wypatrywanie Bożego Dzieciątka na morzu.

Na płycie odnaleźć można kaszubskie kolędy znanych autorów tekstów jak: A. Nagel, L. Roppel, ks. B. Sychta, do muzyki: ks. A. Peplińskiego, E. Hincza czy J. Trepczyka. Opracowań kolęd na chór a cappella oraz z towarzyszeniem instrumentalnym dokonali współpracujący od wielu lat z chórem Discantus kompozytorzy Maciej Bołewski z Poznania, Adam Diesner z Ostrowa i Marek

Raczyński z Poznania. Ten ostatni skomponował specjalnie dla wykonawców nową kolędę - „Nad mórzą, północą” na głos solowy, chór z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego i dzwońców rurowych. - Tak się składa, że kolędy śpiewają Kaszubi a instrumentalni są spoza regionu - śmieje się Sławomir Bronka.

Dla amatorów śpiewu na żywo - proponujemy koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Małgorzaty Szumdy-Sycz, której na akordeonie towarzyszy Paweł Nowak. Te koncerty 6 stycznia ok. godz.15 w Sulęcynie, 15 stycznia w Mściszewicach ok. 12.30 i 29 stycznia w Somoninie.

Wcześniej, już 8 stycznia w kościele pw. św. ap. Szymona i Judy Tadeusza w Chwaszczynie „Rodzinne kolędowanie”, a w repertuarze rodzinnych występów zawsze znajdzie się kaszubski akcent.

Najnowsze kolędy w wykonaniu dzieci z Zespołu Szkół w Czeczewie są emitowane na radiowych falach. Młodzi artyści nagrali dwa utwory święte z muzyką Jerzego Stachurskiego w profesjonalnym studiu nagrań Tadeusza Korthalsa w Swarzewie. Można ich posłuchać w Radio Kaszebe czy Radio Gdańsk. ●

JANINA STEFANOWSKA



FOT. MATERIAŁY BUDYŃKI

► Nagranie kolęd chóru kameralnego Discantus z orkiestrą odbyło się w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Gdańsku

NORDA

Pismiono Kaszëbsczi Zemi



Jarosław Białk, starosta pucki tradycyjnie postanowił złożyć wszystkim mieszkańcom ziemi puckiej życzenia świąteczno-noworoczne. Tym razem zrobił to w całości w języku kaszubskim. Nie od dziś wiadomo, że samorządowiec na co dzień mieszkający w Dębłach swobodnie włada kaszubszczyzną i w pełni identyfikuje się z tradycją Nordy. - W nadchodzącym nowym roku życzę wszystkim wyrozumiałości i zyczliwości. To spowoduje, że będziemy wszyscy się szanowali. Cała reszta przyjdzie sama - życzy Białk.



FOT. KONRADA KESZUBA

Język szczególnej troski

Rozmowa

Z Arturem Jabłońskim, wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia Osób Narodowości Kaszubskiej Kaszëbskô Jednota

W Donostii - San Sebastian przedstawiście 25 europejskich mniejszości narodowych i etnicznych podpisali „Protokół praw języków mniejszości”. Dlaczego zdecydowaliście się Pan być sygnatariuszem tego dokumentu?

Nic nie dzieje się bez przyczyny. Nasze stowarzyszenie, czyli Kaszëbskô Jednota, od co najmniej dwóch lat stara się wpieścić sprawę Kaszubów w dyskurs międzynarodowy. Podjęliśmy współpracę z organizacjami baskijskimi, które zaproponowały nam partnerstwo w projektach o charakterze edukacyjnym i promujących małe języki. Niemal równoległe zaangażowaliśmy się prace Wolnego Sojuszu Europejskiego (European Free Alliance), będącego jedną z politycznych frakcji w Parlamencie Europejskim. Naszą aktywność zauważyły instytucje pracujące nad Protokołem z Donostii i zaprosiły Kaszëbskô Jednotę do współpracy, która polegała przede wszystkim na dostarczeniu informacji na temat kondycji języka kaszubskiego i jego prawnego statusu w Polsce.

Wyjaśnijmy zatem, czym jest Protokół z Donostii?

To dokument, w którym w 185 punktach zawarto wskazania zarówno dla użytkowników języków mniejszościowych, jak



► Artur Jabłoński

i władz wszelkiego szczebla - opisano, w jaki sposób chronić, rozwijać i promować języki. Postuluje się m.in. by tam, gdzie funkcjonuje dana mniejszość jej język miał w przestrzeni publicznej pierwszeństwo nawet nad językiem większości. Wskazuje się na konieczność wprowadzania języków mniejszości w edukacji już na etapie przedszkolnym, co na przykład w Polsce nie jest wspierane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W Protokole dużo uwagi poświęca się pozycji języków mniejszościowych w mediach publicznych i internecie. Szczególnie to pierwsze zagadnienie jest w Polsce piętą achillesową Zarządów Polskiego Radia i Telewizji. Co ważne, Protokół został przygotowany przez grono ekspertów. Przez dwa lata pracował nad nim komitet złożony z przedstawicieli takich instytucji, jak Linguappax, która działa na wszystkich kontynentach,

czy Europejskie Centrum Spraw Mniejszości (ECMI), Międzynarodowe Centrum Mniejszości Narodowych i Etnicznych (CIEMEN) oraz Sieć Równości Języków Europejskich (ELEN). Wszystkie one działają w porozumieniu z Parlamentem Europejskim bądź Komisją Europejską. Na czele gremium przygotowującego Protokół stanął Paul Bilbao-Sarria, wiceprzewodniczący ELEN i sekretarz generalny organizacji o nazwie Kontseilaua, która zrzesza baskijskie organizacje pozarządowe zajmujące się używanym przez Basków językiem euskera.

Pytanie, czy rzeczywiście była potrzeba podpisywania Protokołu z Donostii, skoro w Polsce język kaszubski ma - jako jedyny! - status języka regionalnego?

Ależ oczywiście! Nie uznano go przecież za język mniejszościowy, a od tego zaczęła się walka o uregulowanie prawnej sytuacji Kaszubów. Status języka regionalnego w praktyce oznacza, że kaszubski został w prawie i wynikających z niego działaniach administracyjnych - ministerialnych konkursach grantowych - odseparowany od kultury Kaszubów. Nie traktuje się obu - języka i kultury - jako całości świadczącej o naszej odrębności etnicznej. Uporczywie zakłada się, że nasza kultura jest polska, a tylko język różny, co jest (w domyśle) następstwem tylko i wyłącznie procesów historycznych. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, na którą zwraca się uwagę Protokół z Donostii i o której Kaszëbskô Jednota mówi

od momentu powstania stowarzyszenia: separując język od kultury, większość odbiera mniejszości prawo do samookreślenia się, do własnej godności.

A zatem, co dalej z Protokołem z Donostii? Jak będzie on wdrażany, realizowany?

Jak podkreślają twórcy dokumentu, jest to narzędzie wspomagające działania na rzecz języków mniejszościowych, których używanie powinno być równoprawne z używaniem tak zwanych języków państwowych. Tymczasem te pierwsze mają bardzo różny status w swoich krajach - od języków oficjalnych, cieszących się pełnią praw, po języki regionalne, jak właśnie kaszubski w Polsce, a jeszcze innym, jak chociażby językowi słaskiemu w ogóle odmawia się jakiegokolwiek statusu. A przecież prawo do używania własnego języka w przestrzeni publicznej jest jednym z podstawowych praw człowieka. Kaszëbskô Jednota zamierza na początek opublikować Protokół w językach kaszubskim i polskim. Potem przesyłamy go wszystkim organizacjom kaszubskim i mniejszościom narodowym i etnicznym w Polsce, ekspertom w tej dziedzinie oraz administracji rządowej i samorządowej zajmującej się tą problematyką w naszym państwie. Będziemy szukać sojuszków wewnętrznych i zewnętrznych dla uczynienia języka i kultury kaszubskiej zdołnymi do samodzielnego rozwoju. ●

Rozmawiał MAREK ADAMKOWICZ

Kaszëbsczi felieton

Nowi rok

Stóri rok zgrudzony z krękwią jidze wek, na biną wnëkiwô fül energie i pözitiwnëgò przekazu nowi roczk i gòdò „Aj İona rok ju!”. Chòc më nie wiémë co to dò to jesmë fül dobrì dabrë i nõdzëje, że òn mdze lepszi jak ùszli, abò chòc tak samò dobrì.

Czegò na nen nowi rok zëczëc? Ùbëtkù, spòkòju, òsobliwë żebë wòjnow to nie dało. Równak nie za spòkójny, bò swiat brëkùje zmianów, czasã ewòlucjowëch czasã rewòlucjowëch. Niech to tedë mdze rok dobrëch zmianów... wejle, nié! Znaczy, jo, niech je, le to tak pòliticno zabrzëmiało... tej mòże... niech to mdze rok z taczim mòcnyim trãpińcym... a nié, to brzëmij jak nõzwëstkò amerikańszëgò prezydenta. Tej niech to mdze rok... sprawiedliwòscë i prawa... dolëbòka, zòs to lëchò zabrzëmia! Niech to mdze rok taczì barzi nowòczasnny... nié, nê! Ech, jakbë to Wama... jò ni mògã Wama nick dosłowno zëczëc, bò tedë to jakòs sã z pòlitikã parłaczì, jò Wama mùszã ten przekòz jakòs zaKÒdowac... A maricznë bükës!

Dobra, jinaczil!

Jò nie zëczã, żebë pòlitika nie włòzãła z całą mòcã w kùrpach w naje zëcë. Niech le òna tam dzes sedzy i niech doch më tãż co w ni mómë dò rzekniãcò. Prosto jò zëczã, żebë ta pòlitika sedza w swojì bùchce, a më jã mielë pòd kòntrolã a równak mia do ni zdrów distans. Tack mòże bëc? Nê tej tegò jò Wama zëczã.

Do tegò jò zëczã cobë nama budżetu nie rzãnlë a pòdatków nie pòdewëzsiwelë.

A terò kãsk zëczbów tak priwatno. Zdrowiëgò, szczëcò... jò wiém, że to je ale banalnë, le chòc róz so taczë zëczbë wezkòj dò serca. Serce nieròz lubi banalnë le szczërë słowa. A, że òne mògã bëc nieszczërë? Kò dzysò wiele lëdzy ùcëkò przed skłòdanim zëczbów cëzym, bò „to je nieszczërë i jò niechc ùdawac”. Dzysò człowiek mészli, że jak kògòs nie znaje to ni mò òrãdzë, żebë kòmu dobrze zëczëc. Pròwda je takò, że jak sã kògòs nie znaje, tej sã ni mò òrãdzë żebë mò dobrze nie zëczëc! A to, że jakòs jedna z drëgã blondinã tak gòdò to nick nie znaczy, bò te titanczi jinteletku jedgã mają tãli, że jakbë to do grëpë zebrał to bë sã strzëdny jiloraz szimpansa ùzbieròł. Wejle, tegò jò tãż zëczã, żebë miec distans do mojëch szpòrtów. Doch tegò mùszì miec wiele, żebë z tima mójima tekstama strzëmac!

Adóm Hébel